

Opole uczcili pamięć księdza Jerzego Popiełuszki. W 35. rocznicę śmierci kapelana Solidarności, modlono się o jego kanonizację

W opolskiej katedrze upamiętniono przypadającą 19 października, 35. rocznicę śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Po uroczystej mszy świętej w intencji kanonizacji błogosławionego, wierni złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem upamiętniającym męczennika.

Jak mówią opolanie, mimo upływu wielu lat, pamięć o tragicznych wydarzeniach października 1984 roku jest nadal żywa.

- Myśmy to przeżyły, to zniknięcie księdza Jerzego; ten strach, co to będzie. Potem odnalezienie, te pielgrzymki nasze tam na most, gdzie został zrzucony. To są dla nas bardzo intensywne, przerażające czasy i chcemy się modlić za niego. Oby był jak najwcześniej świętym - mówi pani Maria.

- Jesteśmy katolikami, bardzo przezywaliśmy, akurat byliśmy po ślubie. Pamiętam, budowaliśmy dom, siedzieliśmy na jednej wersalce przy jednym małym telewizorze i płakaliśmy razem - wspomina pani Jadwiga.

- To jest dla niego hołd. On walczył z większymi siłami od siebie i za to dla niego chwała, że po prostu nie bał się, przeciwstawiał się i to jest właśnie ważne - wskazuje pan Bogdan.

- Zrobił bardzo dużo dla naszego społeczeństwa i kraju - dodaje pani Ewa.

Za swą opozycyjną działalność w czasach PRL-u, ksiądz Jerzy Popiełuszko został brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. 6 czerwca 2010 roku Kościół Katolicki uznał męczennika błogosławionym.